

UWAŻAJ NA OSZUSTÓW PODAJĄCYCH SIĘ ZA PRACOWNIKÓW BANKU

Łęczyńscy policjanci ostrzegają przed oszustwami na bankowca. Mieszkaniec gminy Łęczna przekonany o tym, że rozmawia z pracownikiem banku zainstalował na telefonie aplikacje do jego zdalnej obsługi. Wtedy oszust na jego dane złożył wnioski o kredyt na łączną kwotę 80 tysięcy złotych. Na szczęście mężczyzna w porę zorientował się, że może to być oszustwo i nie doszło do utraty pieniędzy. Pamiętajmy kiedy otrzymamy telefon, rzekomo z banku, w celu instalacji aplikacji typu QuickSupport, czy AnyDesk to jednoznacznie jest dla nas sygnał, że mamy do czynienia z oszustem.

Do policjantów z łęczyńskiej komendy zgłosił się 35 - letni mieszkaniec gminy Łęczna. Z jego relacji wynikało, że odebrał telefon od mężczyzny z charakterystycznym wschodnim akcentem. Mężczyzna ten podawał się za pracownika banku. Poinformował, że z jego konta ktoś chce wypłacić pieniądze. Następnie zatelefonował do niego kolejny mężczyzna tym razem podający się za pracownika działu technicznego banku. Zaniepokojony całą sytuacją, niczego nieświadomy 35 -latek zgodnie z podanymi podczas rozmowy instrukcjami zainstalował na swoim telefonie aplikacje QuickSupport i AnyDesk. Są to aplikacje, które dały oszustom pełną kontrolę nad jego telefonem i kontem bankowym. Następnie miał zalogować się do konta internetowego i podać kody, które otrzymał na zainstalowane aplikacje. Jak się potem okazało oszust na jego dane złożył wnioski o kredyt na łączną kwotę 80 tysięcy złotych. Na szczęście 35 - latek w porę zorientował się, że to oszustwo i skontaktował się ze swoim bankiem. Szybka reakcja spowodowała, że w tym przypadku nie doszło do utraty pieniędzy.

Policjanci po raz kolejny apelują o zachowanie szczególnej ostrożności, rozsądek i ograniczone zaufanie do rozmówców przy podejmowaniu wszelkich decyzji finansowych. Pamiętajmy, że pracownik banku nigdy nie prosi o podanie loginu i hasła do Twojego konta. Nie ufaj osobom, które namawiają do instalacji dodatkowego oprogramowania na telefonie czy komputerze. Zawsze możesz potwierdzić tożsamość konsultanta banku na infolinii ale pamiętaj najpierw się rozłączyć, a następnie sam wybierz numer z klawiatury telefonu.

PODAWAŁ SIĘ ZA FUNKCJONARIUSZA CBA

70 - letnia mieszkanka powiatu łęczyńskiego straciła ponad 100 tysięcy złotych po tym jak dała się zwieść oszustowi podającemu się za funkcjonariusza CBA. Mężczyzna twierdził, że jej pieniądze są zagrożone. Wówczas blisko 50 tysięcy wpłaciła na konto podane przez bezwzględniego oszusta, z kolei pozostałe pieniądze oszust przelał sam po uzyskaniu od niej danych do logowania do bankowości elektronicznej. Apelujemy o ostrożność. Funkcjonariusze nigdy nie proszą o przekazywanie czy przelewanie pieniędzy na wskazywane konta. Zarówno w świecie realnym, jak i wirtualnym stosujemy zasadę ograniczonego zaufania.

Do policjantów z łęczyńskiej komendy zgłosiła się 70 - letnia mieszkanka naszego powiatu. Kobieta poinformowała, że padła ofiarą oszusta. Jak się okazało na jej telefon stacjonarny zadzwonił mężczyzna, który podawał się za funkcjonariusza CBA. Poinformował, że jej pieniądze zgromadzone na koncie są zagrożone. Podczas rozmowy kobieta nabrała podejrzeń co do autentyczności swojego rozmówcy. Wówczas „funkcjonariusz” kazał zadzwonić jej na numer 997. 70 - latka bez rozłączania się wybrała w telefonie numer alarmowy. Tam usłyszała głos kobiety, która potwierdziła, że dzwoniący do niej mężczyzna jest funkcjonariuszem CBA.

Następnie kobieta postępowała zgodnie z przekazanymi przez dzwoniącego instrukcjami. Zgłosiła się do swojego banku, zlikwidowała lokatę i przelała blisko 50 tysięcy złotych na konto wskazane przez swojego rozmówcę. Podczas kolejnej rozmowy podała mu numer telefonu komórkowego oraz przekazała dane do logowania do bankowości elektronicznej. Następnie podawała kody autoryzacyjne. Mężczyzna zabronił jej kontaktu z kimkolwiek pod rygorem wysokiej grzywny... i tak miała czekać kilka godzin do momentu zgłoszenia się jego z prokuratorem celem dopełnienia

niezbędnych formalności. Kiedy nikt się nie zgłosił zadzwoniła pod numer 112 gdzie dowiedziała się, że padła ofiarą oszusta.

Po raz kolejny apelujemy o ostrożność. Nie ulegajmy presji czasu wywieranej przez oszustów. Przypominamy, że policjanci NIGDY nie proszą o przekazywanie pieniędzy. Zarówno w świecie realnym, jak i wirtualnym stosujemy zasadę ograniczonego zaufania i nikomu nie udostępniamy danych logowania do naszych rachunków bankowych